

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku E. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

o zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 grudnia 2017 r.,

zażalenia wnioskodawczynie na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**umarza postępowanie zażaleniowe, a wniosek wnoszącej
zażalenie o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego organu
rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu
zażaleniowym przekazuje do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu
w (...) przy ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 r. w punkcie pierwszym uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 czerwca 2015 r., zmieniający zaskarżoną decyzję zobowiązującą wnioskodawczynię E. W. do zwrotu zaległości składek z odsetkami w ten sposób, że nie jest ona zobowiązana w tym zakresie, a także poprzedzającą go decyzję Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. z dnia 20 lutego 2013 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, a w punkcie drugim orzekł o kosztach procesu zasądzając od organu rentowego na rzecz odwołującej się E. W. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy stwierdził, że odwołująca się jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne w okresie od stycznia 2005 r. do stycznia 2009 r., od marca 2009 r. do października 2010 r. oraz za październik 2011 r. w łącznej kwocie 58.533,45 zł wraz z odsetkami. Wnioskodawczyni kwestionowała wymierzenie tego obowiązku, podnosząc, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej, którą w rzeczywistości wykonywał jej mąż – W. W.

Postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji dotyczyło ustalenia tego, czy odwołująca się faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w okresie objętym sporną decyzją i czy w związku z tym wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym. Ostatecznie Sąd ten uznał, że w tych okresach działalność gospodarcza nie była prowadzona przez skarżącą, ale przez jej męża i to on powinien być uznany za płatnika składek, przyjmując, że samego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nie można utożsamiać z prowadzeniem takiej działalności od daty podjęcia aż do dnia wykreślenia jej z ewidencji.

Natomiast Sąd drugiej instancji wskazał, że w sprawach z odwołania od decyzji organu rentowego, to jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu. Przedmiotem postępowania było faktyczne ustalenie tego, czy w spornym okresie odwołująca się powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu działalności zgłoszonej do ewidencji, tyle że kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym nie była objęta przedmiotem ani zakresem zaskarżonej decyzji. Tym samym istotą sporu, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie była kwestia zadłużenia wnioskodawczyni, ale ustalenie podlegania spornym ubezpieczeniom społecznym. Rozpoznanie istoty takiej sprawy wymagało najpierw wydania przez organ rentowy decyzji stwierdzającej w jakich okresach odwołująca się podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności

gospodarczej. W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji był wadliwy, bo wykraczał poza zakres weryfikowanej decyzji wymiarowej organu rentowego.

W zażaleniu na punkt pierwszy wyroku Sądu drugiej instancji uchylający orzeczenie pierwszoinstancyjne oraz poprzedzającą go decyzję i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 477^{14a} w związku z art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, tymczasem doszło do bezpodstawnego uchylenia wyroku tego Sądu oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego, bowiem Sąd pierwszej instancji „nie dopuścił się nierozpoznania istoty sprawy”. Wskazując na powyższe żaląca się wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na już wydane przez Sąd Najwyższy w dniu 5 lipca 2017 r., II UZ 27/17, postanowienie uchylające, po rozpoznaniu zażalenia organu rentowego w tej samej sprawie (E. W. przeciwko ZUS III Oddział w W., zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)) z dnia 28 lutego 2017 r., III AUa (...), i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, zbędne i procesowo niedopuszczalne w rozumieniu art. 350 § 1 k.p.c. byłoby ponowne wydanie takiego samego („powielonego”) orzeczenia z usprawiedliwionego zażalenia tym razem wnioskodawczynie przez kolejny skład orzekający Sądu Najwyższego, który podzielił argumentację jurydyczną zawartą w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 lipca 2017 r., sprawie II UZ 27/17, doręczonego z urzędu obu stronom przedmiotowego postępowania, przeto nie ma potrzeby jej powielania.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy Najwyższego, który nie może orzekać dwa razy w tej samej kwestii (*ne bis in idem*), postanowił jak w sentencji na podstawie art. 355 § 1 *in fine* w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., a wniosek E. W. o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego przekazał do rozstrzygnięcia przy ponownym orzekaniu przez Sąd drugiej instancji,

w zależności od wyniku dokonanego merytorycznie osądu apelacji organu rentowego.

r.g.